Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

Kultura i Wartości
ISSN 2299-7806
Nr 22/ 2017

http://dx.doi.org/10.17951/kw.2017.22.177

Jak myśleć z psami, grzybami i innymi stworzeniami? Posthumanizm wobec kryzysu ekologicznego

Magdalena Dąbrowska

Punktem wyjścia dla rozważań jest stwierdzenie Timothy`ego Mortona, że kryzys ekologiczny jest kryzysem myślenia w ogóle. Poszukując wyjścia z kryzysu, czerpię inspirację z debat toczonych w ramach posthumanizmu. Posthumanizm nie tylko zrywa z centralną pozycją człowieka, lecz oferuje przede wszystkim nowy sposób myślenia o świecie i przenikających go relacjach. Badania Donny Haraway oraz Anny Tsing analizowane są pod kątem ich przydatności dla tworzenia nie-antropocentrycznych sposobów myślenia i metafor. U Haraway życie i myślenie wraz z psami prowadzi do stworzenia posthumanistycznej etyki. Tsing, badając wielorakie powiązania tworzone przez grzyby twierdzi, że wszelkie relacje są relacjami międzygatunkowymi. Proponowane przez badaczki myślenie traktuje człowieka jako element większej całości tworzonej wraz z innymi gatunkami, przez co oferuje możliwości stworzenia bardziej zrównoważonego ekologicznie świata.

Słowa kluczowe: posthumanizm, etyka posthumanistyczna, relacje człowiek-zwierzę, etnografia wielogatunkowa, ekologia

Kryzys ekologiczny można traktować jako kryzys myślenia w ogóle. Timothy Morton przekonuje: „Jedną z rzeczy zniszczoną przez nowoczesne społeczeństwo, wraz z ekosystemami, gatunkami i klimatem, jest myślenie”[1]. Antropo-

MAGDALENA DĄBROWSKA, doktor, Instytut Kulturoznawstwa, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; adres do korespondencji: Instytut Kulturoznawstwa UMCS, Pl. M. Curie-Skłodowskiej 4a, 20–031; e-mail: dabrowska@poczta.umcs.lublin.pl

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

centryczne, patriarchalne, kapitalistyczne i kolonialne myślenie opiera się na tworzeniu binarnych opozycji i hierarchii, których konsekwencją jest panowanie jednych grup ludzi nad innymi. Nierówności uwidocznione w relacjach społecznych znajdują także odzwierciedlenie w sposobie traktowania nie-ludzkich innych. Eksploatacja „natury", zanieczyszczenie środowiska oraz wymieranie gatunków roślin i zwierząt są konsekwencją myślenia stawiającego człowieka na szczycie bytów. Badacze i badaczki skupieni wokół post-humanistycznego nurtu zaznaczającego swoją obecność w humanistyce wskazują, że zmiana myślenia i działania jest konieczna, aby uniknąć planetarnej katastrofy. Przedstawiona tu propozycja myślenia ekologicznego Timothy`ego Mortona oraz myślenie podkreślające międzygatunkowe i globalne powiązania (Donna Haraway i Anna Tsing) wskazują na nowe możliwości otwierające się przed myśleniem.

Timothy Morton podejmuje refleksję nad usytuowaniem człowieka oraz odpowiedzialnością za planetę i inne organizmy. Ekologia nie jest redukowana do walki z globalnym ociepleniem i zanieczyszczeniem środowiska ani do wypracowania relacji pomiędzy ludźmi i nie-ludźmi. Obejmuje szersze aspekty: miłość, współczucie, rozpacz, ekscytację, otwarcie umysłu. Ekologia obejmuje także kapitalizm oraz to, co może nastąpić po kapitalizmie. To świadomość licznych połączeń. „Ekologia zawiera wszystkie sposoby, na jakie wyobrażamy sobie życie razem. Ekologia przede wszystkim dotyczy współ-egzystencji. Egzystencja jest zawsze współ-egzystencją. Żaden człowiek nie jest bezludną wyspą. Ludzkie istoty potrzebują się wzajemnie i potrzebują środowiska. Ludzie *są* swoim środowiskiem. Myślenie ekologiczne nie dotyczy wyłącznie rzeczy pozaludzkich. Ekologia dotyczy mnie i ciebie."[2] Kontakty z innymi są nieodłączną częścią naszego bycia. Morton, mówiąc o innych formach życia, tworzy termin „obcy nieznajomi" (*strange strangers*)[3]. Inni są ze swojej istoty obcy, a poznawanie ich sprawia, że to poczucie odmienności jeszcze bardziej się pogłębia. Nieznajomy obcy wyznacza granice wyobraźni. Wielość powiązanych ze sobą nieznajomych obcych stanowi kwintesencją myśli ekologicznej.

Obecnie konieczne jest otworzenie myślenia, poszerzenie jego skali, a nawet wyjść poza myślenie „totalne", jeśli miałoby ono oznaczać zamkniętą, skończoną, uporządkowaną całość. Musimy nauczyć się myślenia na nowo i przemyśleć nasze

[1] T. Morton, *The ecological thought*, Harvard University Press 2010, s. 4.
[2] Tamże.
[3] Tamże, s. 15.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

relacje ze światem oraz Innymi. Myślenie ekologiczne jest szczególnym rodzajem myślenia, porównywanym przez Mortona do bardzo charakterystycznego kodu DNA, którego forma jest tak samo istotna, jak zawartość. Wymaga postawy otwartej, nieustannego kwestionowania rzeczywistości, bez możliwości ponownego zamknięcia się. W wypracowaniu nowego sposobu myślenia o świecie użyteczna jest sztuka czy „zielone" pisanie, zwłaszcza jeśli próbują uchwycić Ziemię jako całość.

Myślenie ekologiczne nie jest jedynie myśleniem, które „pojawia się w umyśle". Jest nieodłącznie związane z praktyką społeczną. „Jest praktyką i procesem stawania się w pełni świadomym, jak istoty ludzkie połączone są z innymi istotami – zwierzętami, warzywami czy minerałami. Docelowo zawiera myślenie o demokracji. Jak mogłoby wyglądać prawdziwie demokratycznie spotkanie prawdziwie równych istot?"[4] Istotą myślenia ekologicznego jest niepewność odnośnie do tego, kogo możemy uznać za „osobę". Powinniśmy raczej dążyć do tego, by coraz bardziej poszerzać krąg istot, które traktujemy jak „osoby", jednocześnie dekonstruując ten termin. Etyka ekologiczna zakłada traktowanie jako osób istot, które nie są ludźmi. Spektrum istot rozciąga się nie tylko na świat „natury", obejmując swoim zasięgiem zwierzęta i rośliny (a także rzeki i góry), lecz także rozszerza się na techno-kulturę, zadając pytania o status cyborgów czy sztucznych inteligencji. W propozycji Mortona możemy odnaleźć nawiązania do animizmu, który potrafił dostrzec osobę w różnorakich bytach.

Myśl ekologiczna wymaga otwarcia się na inność, na to co nieznane. Morton porównuje ją do wirusa, który infekuje wszystkie inne obszary. Ucieka od sentymentalizmu, utopijnego eko-języka i nadmiernej afirmacji relacji ze zwierzętami i roślinami. Taka optymistyczna wersja ekologii doskonale wpisuje się w kapitalistyczny konsumeryzm, poprzez tworzenie produktów „bio" czy „fair trade". Jest myśleniem klasowym, przesiąkniętym optymizmem i przekonaniem o własnej mocy sprawczej. Myślenie proponowane przez Mortona przepełnione jest mrokiem, tajemnicą, przypomina na wpół otwarte drzwi. „Jest realistyczne, przygnębiające, intymne, żywe i jednocześnie ironiczne"[5]. Melancholijny charakter wynika ze świadomości utraty więzi z ziemią (co upodabnia relacje z ziemią do relacji z matką). Poczucie osamotnienia i smutku mogą stać się punktem wyjścia dla przebudzenia świadomości ekologicznej oraz odbudowania poczucia głębokiej więzi ze światem.

[4] Tamże, s. 7.
[5] Tamże, s. 16.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

Posthumanizm wobec kryzysu myślenia

Posthumanizm to tendencja w humanistyce związana zarówno z końcem dominacji człowieka, jak i z krytykami antropocentryzmu i uprzywilejowanej pozycji męskiego podmiotu. Przez wieki różnorakie dyskursy oddzielały świat człowieka od świata zwierząt oraz maszyn. Obecnie granice między światem ludzkim a światem przyrody i technologią ulegają zatarciu. Myślenie coraz częściej przyjmuje za punkt wyjścia materię lub życie (*zoe*, w odróżnieniu od osobowego i społecznego *bios*), kapitał czy inne pozaludzkie perspektywy. Materialne procesy leżące u podstaw rzeczywistości zacierają podziały na to, co organiczne i nie-organiczne, ludzkie i nie-ludzkie. Posthumanizm odrzuca hierarchiczne i binarne podziały, takie jak: natura – kultura, człowiek – maszyna, człowiek – zwierzę. Poszukuje etycznych i praktycznych perspektyw zrównoważonego współistnienia ludzi i nie-ludzi. Jest perspektywą krytyczną w myśleniu nie tylko o „naturze" i nieludzkich innych, ale przede wszystkim o nas samych. Myślenie to zrywa z uprzywilejowaną pozycją ludzkiego podmiotu i wskazuje raczej na nasze miejsce pośród innych gatunków, w kręgu przyrody. Kieruje uwagę na analizę nie-ludzkich innych: zwierząt, roślin, insektów, wirusów i wzajemnych relacji między ludzkimi i nie-ludzkimi światami.

Refleksja nad definicją „człowieka" wyrosłą na gruncie humanizmu przyczyniły się do zwrotu posthumanistycznego, stanowiącego rewolucję w myśleniu o świecie i podmiocie. Kategoria „człowieka" w tradycji humanistycznej wiązała się z wyznaczeniem pewnej normy, wykluczającej wszystko, co się od niej różni. Zachodni podmiot był dotąd niezależnym ekonomicznie białym mężczyzną. Pojęcie „człowieczeństwa" nie włączało kobiet, mieszkańców krajów pozaeuropejskich („dzikich"), dzieci, szaleńców i wielu innych kategorii podporządkowanych. Zdaniem Rosi Braidotti, kobieta, maszyna, natura, etniczny inny, wyznaczają konfiguracje inności, na których nadal opierają się nasze działania i próby orientowania się w świecie[6]. Tworzenie podmiotowości opierało się na hierarchicznej wizji świata, w którym różne grupy podporządkowanych muszą toczyć zaciętą (i często skazaną na niepowodzenie) walkę o rozpoznanie. Wykluczenie i marginalizacja szerokich grup bytów była raczej normą niż stanem wyjątkowym.

[6] K. O`Grady, *Nomadic Philosopher: A Conversation with Rosi Braidotti*, Utrecht 1995, http://bailiwick.lib.uiowa.edu/wstudies/Braidotti/ [dostęp 30.03.2017].

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

Taka koncepcja „człowieka" krytykowana jest z perspektywy posthumanizmu. Wskazuje się na jego eurocentryczne i maskulinistyczne powiązania[7]. Koncepcja autonomicznego, jednorodnego podmiotu uznawana jest za złudzenie, podobnie jak ludzkie przekonanie o niezależności od otaczającego nas świata i innych istot. Krytyki wskazują także na arbitralność określenia granic gatunkowych i postrzegania różnicy między człowiekiem a zwierzęciem jako zerwania, a nie kontinuum. Dodatkowo pojawiają się argumenty, że pewne cechy uznawane za właściwe jedynie ludziom – emocje, racjonalność, tworzenie narzędzi czy sztuki- występują także u zwierząt. Przekonanie o wyjątkowości człowieka jest więc arbitralną decyzją, nie mającą żadnych racjonalnych podstaw.

Konieczne jest stworzenie nowej koncepcji podmiotowości, w której centrum leży przenikanie się światów oraz strategiczne koalicje z nie-ludzkimi innymi i maszynami. Podmiot jest definiowany przez zdolność tworzenia powiązań, przez co przestaje być kategorią antropocentryczną. Posthumanistyczny podmiot jest hybrydalny, połączony siecią relacji z nie-ludzkimi innymi, więc wiedza gwarantująca jego tożsamość musi być tworzona w nowy sposób. Badanie jest próbą zdobycia takiej wiedzy, położenia nacisku na wagę relacji z gatunkami stowarzyszonymi oraz ich rolę w tworzeniu ludzkiego świata, kultury i tożsamości. Wytworzone w ten sposób relacje stają się punktem wyjścia do myślenia o wspólnocie. Wspólnota ta jest siecią relacji, otwartością na nawiązywanie nowych połączeń, wchodzenie w nowe relacje.

Rosi Braidotti mówi o „kondycji postludzkiej", która stanowi „jakościową zmianę w naszym myśleniu o podstawowej jednostce odniesienia wspólnej dla gatunku, do którego należymy, o polityczności oraz o naszym stosunku do innych mieszkańców planety."[8] Określenie kondycji postludzkiej możliwe jest dzięki samoorganizującej się i ujmowanej nie-naturalistycznie żywej materii, która stanowi punkt wyjścia do rozważań. Tak rozumiana materia, stanowiąca kontinuum natura-kultura, rozbija istniejące podziały, hierarchie oraz granice. W miejsce binarnego podziału Braidotti proponuje niedualistyczne ujęcie interakcji między naturą i kulturą. Argumentuje, że podział na naturę i kulturę uległ zatarciu, nie ma więc potrzeby utrzymywania go. W miejsce dualizmu wprowadza monizm, konsekwencję wprowadzenia samoorganizującej się materii.

Świadomość tych wzajemnych powiązań i zależności staje się podstawą

[7] R. Braidotti, *Po człowieku*, tłum. J. Bednarek, A. Kowalczyk, PWN, Warszawa 2014.
[8] Tamże, s. 46.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

etyki. Zależność pojmowania jest pozytywnie, afirmatywnie. Daje ona możliwość tworzenia nowych powiązań, nowych relacji, nawet jeśli w pewnych sytuacjach może być także źródłem zagrożeń. W myśleniu o posthumanistycznej etyce Braidotti podkreśla znaczenie trwałości (*sustainability*). To myślenie długofalowe, przeciwieństwo zachowania nastawionego jedynie na przetrwanie. Skupienie się na życiu (bios/ zoe) lub oplatającej je sieci relacji stanowi punkt wyjścia do myślenia o podmiotowości wykraczającej poza człowieka. Życie traktowane jako podstawa wszelkich procesów, daje pretekst do dekonstrukcji dominującej pozycji człowieka. Człowiek jawi się jako jeden z elementów łańcucha stworzeń. jest ludzkim zwierzęciem, jedynie w nieznacznym stopniu różniącym się od nie-ludzkich zwierząt. Ujmowanie podmiotowości z perspektywy zoe zaciera gatunkowe granice, a różnice przedstawia bardziej w kategoriach ilości niż jakości.

Zmiana miejsca człowieka związana jest z patrzeniem w bardziej uniwersalnej skali. Nie oznacza jednak, że patrzymy jedynie w kosmos, zapominając o detalach. Do badania rzeczywistości używamy zarówno „teleskopu", jak i „mikroskopu". Spojrzenie kieruje się zarówno na gwiazdy i galaktyki, jak i na bakterie, grzyby, rośliny, mikroorganizmy, stada zwierząt i ptaków, obszary leśne i łąki. Mocno zaznacza się przejście od rozważań w skali globalnej do myślenia w skali lokalnej. Możliwe, że podobnie jak w przypadku fraktali, zdarzenia o różnej skali odzwierciedlają podobną logikę. Zmiana perspektywy pozwala zauważyć zazębianie się i powiązanie pomiędzy zjawiskami. Jak zauważa Karen Barad, „istnienie nie jest sprawą indywidualną"[9]. Ta badaczka fizyki kwantowej i filozofka podkreśla, że jednostki nie poprzedzają swoich interakcji. Raczej indywidualności są częścią oraz rezultatem relacji z innymi. Wspólnota, a także jednostki tworzone są poprzez sieć interakcji oraz powiązań. Niezależny, wyalienowany ze świata podmiot możemy uznać za efekt fantazmatów humanizmu. Posthumanistyczny podmiot nie ma szans na samotność i alienację, gdyż opleciony jest siecią powiązań i zależności. Ślepota, nieumiejętność postrzegania tych relacji wynika wyłącznie z piętna antropocentryzmu. Świadomość skali ma także odbicie w myśleniu o etyce. Jej domniemany „uniwersalny" charakter wynika wyłącznie z przyjmowania jedynie ludzkiej perspektywy oglądu świata. Człowiek i stworzony przez niego system wartości stanowi zaledwie niewielki element relacji spalających świat i wcale nie

[9] K. Barad, *Meeting the Universe Halfway: Quantum Physics and the Entanglement of Matter*, Duke University Press, Durham 2007, s. ix.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

jest usytuowany centralnie. Przekonanie, że „człowiek jest miarą wszystkich rzeczy" jest kolejnym humanistycznym snem, z którego musimy się obudzić.

Zdaniem Anny Tsing w tradycyjnym pojmowaniu świata natura stanowiła nieograniczone zasoby, których człowiek mógł używać w celu rozwoju moralnego[10]. Zmiana postrzegania relacji człowieka z naturą związana była z trzema czynnikami. Po pierwsze, przekształcanie i ujarzmianie natury zbliżyło nas do kryzysu ekologicznego, który grozi globalną katastrofą kończącą życie na Ziemi. Po drugie, międzygatunkowe powiązania stały się przedmiotem dyskusji prowadzonych przez naukowców. Badania pokazują, że życie opiera się na wzajemnych zależnościach. Po trzecie, zmienia się sposób definiowania człowieka. Grupy wykluczonych domagają się praw, które wcześniej były przywilejem wąsko definiowanego „człowieka", tj. białego mężczyzny. Sposób definiowania „człowieka" utwierdzał jego panowanie nad grupami wykluczonych oraz naturą oraz wprowadzał radykalną przepaść między ludźmi i nie-ludźmi.

Naszkicowane tu posthumanistyczne zasady wymagają przemyślenia na nowo miejsca człowieka i jego relacji ze światem oraz zamieszkującymi je innymi bytami. Posthumanizm to przede wszystkim nowy sposób myślenia, oferujący odmienne od dotychczasowych perspektywy interpretowania rzeczywistości. W prezentowanych tu rozważaniach punktem wyjścia jest witalizm krytyczny Timothego Mortona. Możliwości odmiennego myślenia o świecie zilustrowane zostaną propozycjami Donny Haraway i Anny Tsing. Obie proponują odmienne metafory użyteczne w post-humanistycznym świecie. Haraway wychodzi od psów i relacji, która ukształtowała „gatunki stowarzyszone" czyli historyczne związki, dzięki którym człowiek mógł się stać tym, kim jest obecnie. Wyrywa człowieka z ontycznego osamotnienia i udowadnia, że zawsze uwikłany był w sieć relacji. Anna Tsing, badając społeczne relacje grzybów z człowiekiem, pokazuje przemożny wpływ tych organizmów na cywilizację. Jej analizy odwracają dotychczasowe narrację na temat udomowienia czy opanowania przyrody. Tsing dowodzi, że to my zostaliśmy udomowieni przez pewne gatunki roślin, a nie odwrotnie. Jej opowieść radykalnie zrywa z antropocentrycznymi narracjami o człowieku ujarzmiającym przyrodę. Grzyby zdają się wymykać ujarzmieniu, udomowieniu czy ludzkiej dominacji.

---

[10] A. Tsing, *The Mushroom at the End of the World. On the Possibility of Life in Capitalist Ruins*, Princeton University Press, Princeton, Oxford 2015.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

Donna Haraway, czyli jak żyć i myśleć z psami

Obserwując zdominowaną przez technologie rzeczywistość, Donna Haraway zauważa, że „natura" już nie istnieje, a w związku z tym rację bytu traci także termin jej przeciwny[11]. Proponuje termin „naturokultura" podkreślający fakt, że granice stapiają się, są niemożliwe do oddzielenia. W ramach naturokultury pojawia się szczególny rodzaj relacji, tworzonych przez wielu aktorów, z których nie wszyscy są ludźmi. Aby zilustrować ścisłe związki w naturokulturze, Haraway używa pojęcia cyborga, czyli organizmu łączącego w sobie naturę, kulturę i technologię. W dalszych pracach rozważania rozszerza o „gatunki stowarzyszone", czyli gatunki zwierząt, roślin czy owadów, które od wieków były blisko związane z człowiekiem i bez których rozwój naszego gatunku wyglądałby zupełnie inaczej. Czołowym przykładem gatunku stowarzyszonego są psy, pierwsze udomowione zwierzęta. Nasz gatunek z pewnością nie wyglądałby tak samo bez współdziałania z psami pilnującymi gospodarstw i stad czy też pomagającymi przy polowaniach. Stanowią one przykład, jak „różnorodne ciała i znaczenia wzajemnie się kształtują"[12]. Pokazują, że losy ludzi nierozerwalnie związane są z innymi gatunkami. Śledzi miejscami równoległą, a miejscami zazębiającą się ewolucję ludzi i psów. Wspólne istnienie, życie w bliskości, współpraca i uzupełnianie się być może przyczyniło się do powstania cywilizacji w jej obecnej formie. Te powiązania, które uczyniły nas tym, kim jesteśmy, są kolejnym przełomem kopernikańskim, zmieniającym miejsce człowieka we wszechświecie. Rozbijają nasze egoistyczne i antropocentryczne mrzonki, gdyż bez gatunków stowarzyszonych nie istnielibyśmy. Gatunki stowarzyszone są nieustannie tworzone i modyfikowane przez biotechnokulturę i technologiczne interwencje w naturokulturę.

Haraway domaga się, by traktować zwierzęta „poważnie", a nie jedynie jako metafory czy punkt wyjścia do dalszych rozważań: „psy są nie surogatami dla teorii, nie są tu tylko po to, aby wraz z nimi myśleć. Są po to, aby wraz z nimi żyć"[13]. Obiecuje, że „z traktowania relacji człowiek – pies na serio możemy nauczyć się etyki i polityki pielęgnowania znaczącej inności[14]. Obserwacja tej relacji prowadzi

[11] D. Haraway, *Companion species manifesto: dogs, people and significant otherness*, Prickly Paradigm Press, Chicago 2003.

[12] Tamże, s. 4.

[13] Tamże, s. 5.

[14] Tamże, s. 3.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

do rozpoznania skomplikowanej sieci połączeń między ludźmi a przedstawicielami innych gatunków. Psy i ugruntowana analiza ich relacji w ludźmi oraz miejsca we wspólnocie stanie się punktem wyjścia dla rozważań o bardziej uniwersalnych koncepcjach. W psach znajdziemy wszystko, czego potrzebujemy do myślenia o wszechświecie.

Donna Haraway opisuje wielogatunkowe praktyki ciekawości, które prowadzą do lepszego zrozumienia i tworzenia relacji[15]. Twierdzi, że „troska oznacza stawanie się podmiotem destabilizujących praktyk ciekawości, która wymaga, aby wiedzieć więcej pod koniec dnia niż na początku"[16]. Praktyki te wymagają pogłębionego poznawania świata i innych. U Haraway prowadzą do pytania „kogo dotykam, dotykając mojego psa", co z kolei wiedzie do złożonych kwestii współewolucji i współzamieszkiwania, a także szerszych dywagacji na temat miejsca zwierząt w kulturze, ich wykorzystania jako pożywienia, narzędzi, obiektów naukowych czy zwierząt towarzyszących. Pragnienie, ale jednocześnie obowiązek, aby wiedzieć więcej, prowadzi do głębokiej, krytycznej i głęboko zakorzenionej wiedzy na temat globalnych powiązań. Prowadzi do wniosku, że nasze życia są powiązane na dziesiątki sposobów z innymi bytami.

W swojej najnowszej książce Donna Haraway proponuje pojęcie „Chthulucen", pochodzący od słów khton (ziemia) i kainos (nowe, teraz), oznaczające czas ziemi, tego, co chtoniczne[17]. Jest to raczej poszerzenie granic myślenia, kontynuacja kierunku zapoczątkowanego przez tworzenie teorii z psami, a nie jakiś radykalny zwrot czy zerwanie. Haraway wychodzi od pojęcia symbiogenezy. Symbioza byłaby procesem kluczowym dla zrozumienia ewolucyjnych innowacji. Na drodze symbiozy powstały nie tylko komórki roślinne i zwierzęce, lecz także tkanki, narządy i gatunki. Podejście takie wymaga nowego spojrzenia na ewolucję i kładzie nacisk raczej na powiązania, niż na odrębność bytów. O podobnej wymianie, rozumianej zarówno jako komunikacja, jak i wymiana informacji genetycznej, pisze analizując swoje relacje z psami. „Szybki i zwinny język czerwonego merle owczarka australijskiego wylizał tkanki moich migdałków, ze wszystkimi ich receptorami systemu odpornościowego. (…) Miałyśmy zakazane rozmowy, miałyśmy stosunki oralne, wiązałyśmy się opowiadaniem historii opartej tylko na faktach.

[15] Tenże, *When Species Meet,* University of Minnesota Press, Minneapolis 2008.

[16] Tamże, s. 36.

[17] Tenże, *Staying with the Trouble. Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham, London 2016.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

Uczymy się wzajemnie aktów komunikacji, które ledwo rozumiemy. Jesteśmy, konstytucyjnie, gatunkami towarzyszącymi. Wzajemnie się dopełniamy, także cieleśnie."[18]

Dla Donny Haraway podstawą dla budowania etyki jest miłość wyrosła ze wspólnej pracy i wspólnego pokonywania przeszkód (nie tylko podczas treningów sportowych). „Strefy kontaktu" pomiędzy ludźmi a innymi gatunkami są przestrzeniami tworzącymi warunki do powstania nowych wrażliwości i praktyk. To przestrzenie umożliwiające spotkanie i owocną komunikację. Jedną z takich „sfer kontaktu" jest wspólna praca, treningi czy wspólny udział w zawodach sportowych (w sportach kynologicznych takich jak agility). Więź między człowiekiem a zwierzęciem jest cementowana nie tyle uczuciem miłości, ile wspólną pracą i komunikacją. Zadanie, jakim jest pokonanie toru przeszkód, wymaga komunikacji i współpracy. Obie części drużyny – człowiek i pies – mają do odegrania jednakowo odpowiedzialną rolę. Jedna bez drugiej nie będzie w stanie wykonać zadania. Więź powstała wskutek treningów jest zbyt trwała, aby zerwać ją pod wpływem lekkomyślnej decyzji.

Powstanie niezwykłej relacji możliwe jest dzięki wspólnemu „stawaniu się-z" oraz odpowiedzialności, która jest jednocześnie otwartością na komunikację i udzielanie odpowiedzi. Haraway postuluje więc śledzenie powiązań pomiędzy gatunkami, gdyż powiązania stymulują zmianę i rozwój. Osamotniony, pozbawiony powiązań z innymi gatunek skazany jest na degenerację i wymarcie. Ten wniosek powinien być traktowany jako ostrzeżenie przed agresywną ekspansją człowieka w epoce zwanej antropocenem. Wyginięcie gatunków stowarzyszonych będzie jednocześnie końcem człowieka.

Grzyby, czyli etnografia globalnych powiązań

Anna Tsing, tropiąc globalne powiązania i przepływy, koncentruje się na roślinach, a szczególnie grzybach i związkach, jakie nawiązują z innymi organizmami. Badania te stanowią modelowy przykład myślenia posthumanistycznego. Badając różnorakie relacje, w jakie wchodzą rośliny i grzyby, Tsing obala mit ludzkiej wyjątkowości, wciąż podsycany przez mającą korzenie w monoteistycznych

[18] Tenże, *When Species Meet…*, dz. cyt., s. 16.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

religiach naukę. Zamiast myślenia w kategoriach ludzkiej autonomii, proponuje myślenie o gatunkowej współzależności. Krytykuje myślenie sprowadzające problem relacji do ludzkiej kontroli nad naturą lub ludzkiego wpływu na naturę. Podkreśla, że natura ludzka powinna być rozumiana jako międzygatunkowa relacja. Badanie naszego gatunku z tej perspektywy otwiera nowe perspektywy badawcze, pozwala zrozumieć różne sieci relacji i procesy udomowienia.

Etnograficzne badania dotyczące grzybów matsutake, ich wpływu na ludzi, środowisko oraz międzynarodowy przepływ kapitału, pozwalają zrozumieć globalną sieć międzygatunkowych powiązań[19]. Grzyby matsutake rosną w lasach przekształconych przez człowieka, także tam, gdzie zniszczenie środowiska jest znaczne. Dzięki swojej zdolności współistnienia z drzewami oraz odżywiania ich, pomagają we wzroście lasu w zniszczonych obszarach. Stanowią przykład gatunkowej współegzystencji, nawet w okolicznościach niszczenia środowiska, a także przykład współpracy, która umożliwia przeżycie. Grzyby te, nawet jeśli wymykają się ludzkiemu ujarzmieniu i udomowieniu, nie są szkodnikami. Są jednymi z najdroższych i wysoko cenionych. Analiza ich powiązań pokazuje także pęknięcia w globalnej ekonomii politycznej. Mimo że uzyskały status globalnego towaru, którego przepływ podąża za popytem i podażą, równolegle funkcjonują także w odmienny sposób: jako cenne dary spalające międzyludzkie relacje.

Można powiedzieć, że grzyby matsutake wymuszają prawdziwie totalną perspektywę oglądu. Badania Tsing nie dotyczą wyłącznie relacji człowieka z przyrodą, ale obejmują także takie kwestie jak globalna ekonomia, migracje, umiejscowienie oraz rasowe i etniczne relacje. Ludzie zbierający grzyby to zazwyczaj emigranci lub ludzie celowo wybierający życie na obrzeżach społeczności. Z powodu wysokiej ceny grzyby wywierają wpływ na życie tych ludzi. W wielu wypadkach jest on równie pozytywny jak wpływ na lasy, w których rosną. Grzyby umożliwiają (ludziom i lasom) rozwój i odrodzenie się. Emigranci z Kambodży opisują poszukiwanie grzybów jako leczenie wojennych ran, powrót do zdrowia, odzyskiwanie wolności poruszania się. Zbieracze uczą się od grzybów o ekologicznych relacjach, oraz o indywidualnych preferencjach dotyczących miejsca i sąsiedztwa zamieszkiwania. Co więcej, pielęgnują oni krajobrazy, często po to, aby zapewnić grzybom lepsze warunki do wzrostu. Te z kolei wspierają rozwój swoich wielogatunkowych towarzyszy. Zbieracze nie anektują przestrzeni, nie zawłaszczają jej. Przestrzeń

[19] A. Tsing, *The Mushroom*…., dz. cyt.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

lasu pozostaje otwarta dla każdego przybysza. Grzyby nie stanowią niczyjej własności – każdy ma szansę je odnaleźć. Relacje, w jakie zbieracze wchodzą z „naturą" są odmienne od ekonomii zawłaszczania charakterystycznej dla kapitalocenu.

Niekontrolowane życie grzybów, które nie poddały się udomowieniu, stanowią opozycję wobec narastającej kontroli (przyrody, zwierząt i ludzi) w otaczającym nas świecie. Grzyby wymykają się udomowieniu i uregulowanej hodowli w ramach jednogatunkowych plantacji. Nie są owocem niczyjej pracy, więc odnalezienie ich sprawia przyjemność towarzyszą temu, co nieproszone i nieoczekiwane. Grzyby zamieszkują konkretne miejsca, często żyją w towarzystwie określonych gatunków drzew w relacji symbiozy, z której obie strony czerpią korzyści. Ich przykład pokazuje, jak różnorodne mogą być sposoby zamieszkiwania i zasiedlania przestrzeni. Nie zawsze towarzystwo grzybów jest dobroczynne – niektóre bywają uciążliwymi pasożytami. Wiedza o sposobach ich zamieszkiwania świata pozwala docenić wielogatunkowe interakcje.

W analizach Anny Tsing widoczne jest mocne osadzenie rozważań w kontekście kapitałocenu. Większość zbieraczy grzybów doświadczała prekarności, czyli życia bez regularnej, etatowej pracy. Analiza łańcucha utowarowienia grzybów pozwala inaczej spojrzeć na globalną gospodarkę. Globalne sieci dostarczające surowce zwolniły firmy z konieczności kontrolowania i standaryzacji pracy. Wymagają odmiennych rodzajów akumulacji i negocjacji pomiędzy poszczególnymi fragmentami. Tsing ma świadomość, że procesy gospodarcze, przepływ pieniądza, ekonomiczne zależności trwale wpisane są w ekosystem. Dla wielu zbieraczy grzyby symbolizują wolność, określony styl życia, lecz także dochody umożliwiające przetrwanie. Włączone zostają w sieci przepływy kapitału, stając się kapitalistycznymi towarami, lub zmieniając się w prezenty podkreślające trwałość relacji pomiędzy obdarowującymi się ludźmi.

Status grzybów w globalnej gospodarce ulega nieustannym przemianom, wymykają się one jednoznacznego definiowania. To niezwykłe funkcjonowanie grzybów zdaje się zaprzeczać logice kapitalistycznej komodyfikacji, gdzie rzeczy stają się przedmiotami wymiany. Obserwując zbieraczy grzybów matsutake w Oregonie, Tsing dowodzi, że nie stają się one wyalienowanymi towarami, wymienianymi na pieniądze. Zamiast tego traktowane są jako trofea, a grzybiarze czerpią dumę prezentując je i opowiadając o trudach związanych z ich zdobyciem. Włączając do analizy wymianę prezentów i Tsing argumentuje, że grzyby jedynie

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

przez krótki okres funkcjonują jako towary. Przez większość czasu są darami, które zyskują wartość poprzez tworzenie relacji i prestiżu. Relacyjność wartości- odmienna od powszechnego rozumienia wartości- może stać się przyczynkiem do nowego myślenia. Alienacja jakiej podlegają ludzie i przedmioty w kapitalizmie wiązałaby się z brakiem związku z sieciami relacji. W przypadku grzybów, one właśnie tworzą relacje i włączają innych w ich sieci.

Pojęcie kapitałocenu zmusza do głębszych refleksji nie tylko nad tym, w jaki sposób kapitalizm eksploatuje ludzi i naturę, lecz także jak nowoczesność wykorzystuje naturę do pracy. Podejście to skłania do refleksji w jaki sposób ludzka i pozaludzka aktywność może przyczynić się lub ograniczyć akumulację kapitału. Pojęcie oddaje podstawowy model nowożytnej historii jako „ery kapitału", epoki w której istnieją silne powiązania między ekologią, energią, władzą, kapitałem i naturą. Kapitalizm „to sposób organizowania *natury jako całości*…, natury w której ludzkie organizacje (klasy, imperia, rynki itp.) nie tylko tworzą środowisko, lecz są jednocześnie tworzone przez historyczne strumienie i przepływy sieci życia"[20]. Mówiąc inaczej, kapitalizm staje się światową ekologią, która „łączy akumulację kapitału, pościg za energią (władzą) i współ-produkcję natury w następujących po sobie historycznych konfiguracjach"[21].

Kapitałocen opisuje rzeczywistość, w której nie tylko relacje pomiędzy ludźmi, lecz również relacje pomiędzy ludźmi i zwierzętami, a także między ludźmi a przyrodą zapośredniczone są przez kapitał. Gospodarka, ekonomia czy kapitał wywierają olbrzymi wpływ na wszystkie aspekty środowiska naturalnego. Środowisko- podobnie czy kobiety i ich praca- nie są liczone jako zasoby globalnej gospodarki. Natura często postrzegana była jako „karmiąca matka", pozbawiona twarzy i roztaczająca opiekę. Natura – podobnie jak kobieta – mogła być posiadana, eksploatowana, gwałcona. Można było wydzierać skarby z jej łona, siać ziarno na jej łonie i zbierać owoce z jej ciała. To, co „naturalnie" znajduje się w zasięgu ręki i może być bezkarnie eksploatowane. Chodzi nie tyle o oddzielenie ludzkości od natury, lecz o to, jak ludzie i stworzone przez nich systemy wpasowują się w sieć życia (i jak ta sieć włączona jest do tych systemów)[22]. Podejście takie

[20] *Anthropocene or Capitalocene? Nature, History, and the Crisis of Capitalism*, ed. by J. W. Moore, PM Press, Oakland 2016, s. 7.

[21] Tamże, s. 7.

[22] Tamże, s 5.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

zmienia usytuowanie człowieka w sieci życia. Daje możliwość spojrzenia z zupełnie innej perspektywy. Moore sugeruje także możliwość wykroczenia poza kwestię niszczenia i degradacji natury i przejście do nowego myślenia na temat ludzkości w sieci życia[23].

Zdaniem Rosi Braidotti, jednym z wyznaczników „ery postczłowieczeństwa" jest rozbicie interakcji między ludźmi a zwierzętami, z jednoczesnym włączeniem różnych gatunków zwierząt w wir globalnej gospodarki. „Globalizacja oznacza wielowymiarową komercjalizację Ziemi przez powiązane ze sobą sposoby zawłaszczania"[24]. Jednak analizy w ramach koncepcji kapitałocenu sięgają jeszcze głębiej, aż do analizy fundamentalnych powiązań między kapitałem a naturą. Tsing rozwija koncepcję „trzeciej natury", której udaje się przeżyć nawet pomimo kapitalizmu[25]. Kapitalizm staje się „środowiskiem naturalnym", i dla nas jest bardziej naturalny niż kiedyś lasy, jeziora czy rzeki. Unika przeświadczenia, że istnieje tylko jedna możliwa przyszłość, a zamiast tego rozważa różnorodne możliwe przyszłości.

Zmiana perspektywy prowadzi do zmiany myślenia o relacjach, w jakie uwikłany jest człowiek. Tsing prowokacyjnie dowodzi, że to zboża udomowiły człowieka[26]. Gdy dziesięć tysięcy lat temu ludzie zaczęli uprawiać pszenicę i jęczmień zerwali przywiązanie do międzygatunkowych środowisko. Zaczęli zacieśniać swoje relacje z konkretnymi gatunkami, przywiązywać do konkretnego miejsca, zadomawiać się tam. Zboża zmieniły strukturę społeczną, wpłynęły na politykę i umożliwiły powstanie państw. Zmieniły kształt rodziny a także wymusiły większą płodność kobiet – wszak wymagały większej liczby rąk do pracy. Ta oryginalna perspektywa myślenia o historii naszego gatunku odwraca hierarchie i relacje władzy. Podobnie jak Haraway, Tsing udowadnia, że nasza egzystencja możliwa jest tylko dzięki sojuszom z innymi gatunkami.

Etnograficzne badania Tsing dostarczają przykładów i metafor nowego sposoby myślenia, pisania i tworzenia metafor. Zamiast oferować skończone i logiczne odpowiedzi, tworzą otwarty układ. Poszczególne zagadnienia wchodzą w dialog

---

[23] Tamże.

[24] R. Braidotti, *Po człowieku…*, dz. cyt., s. 54.

[25] „Pierwsza natura" oznacza relacje ekologiczne, „druga natura" kapitalistyczne przekształcenia środowiska".

[26] A. Tsing, *Krnąbrne krawędzie: grzyby jako gatunki towarzyszące*, przeł. M. Rogowska-Stangret, [w:] *Feministyczne nowe materializmy: usytuowane kartografie*, red. O. Cielemęcka i M. Rogowska-Stangret, w druku.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

z innymi, ujawniają sprzeczności czy podobieństwa. Metodologia badań inspirowana była życiem grzybów: „pod powierzchnią lasu, ciała grzybów rozszerzają się tworząc sieci i zbiorowiska, łącząc korzenie i związki mineralne, długo przez pojawieniem się grzybów. Wszystkie książki są efektem podobnych, ukrytych kolaboracji"[27]. Zamiast badań prowadzonych przez „samotnego etnografa", projekt prowadzony był wspólnie przez Matsutake Worlds Research Group. Efektem współpracy była nowa antropologia nieprzerwanej współpracy. Podejście to – podobnie jak różnorodne badania jakościowe – zrywa z hierarchiami i uprzywilejowaną pozycją badacza. Informatorzy stają się równorzędnymi partnerami dialogu, a kategorie analityczne wypracowane są wraz z prowadzonymi badaniami. Tsing proponuje także „kłusownictwo" (*poachnig*) jako formę intelektualnego wtargnięcia na obcy teren[28]. Badacze związani z różnymi dziedzinami nauki zapożyczają od siebie koncepcje i przeszczepiają je na obszar nowych dyscyplin. Efektem takiej metodologii jest powstanie wielogatunkowych historii (*multispecies storytelling*) traktowanych jako specyficzne podejście badawcze, łączące różnorodne metody i podejścia, szukające związków pomiędzy naukami przyrodniczymi a społecznymi. Różnorodność świata i jego powiązań może być uchwycona wyłącznie dzięki takiej rozbudowanej współpracy.

Tsing zrywa z postmodernistycznym traktowaniem świata jako tekstu, dyskursu. Jej badania zmierzają w stronę realizmu, zmysłowości, ucieleśnionego bycia w świecie, bycia w relacji z innymi. „Kao wręczył mi grzyba. Wtedy po raz pierwszy doświadczyłam jego zapachu. Nie jest to łatwy zapach. Nie pachnie jak kwiat czy pyszne jedzenie. Zapach jest niepokojący. Wielu ludzi nigdy nie nauczy się go lubić. Niektórzy łączą go z zapachem gnicia, a inni z czystym pięknem – zapachem jesieni. Pierwszy zapach… zaskoczył mnie"[29]. Zmysłowe opisy odsyłają do doświadczenia chodzenia po lesie, poszukiwania grzybów, dotykania, wąchania, smakowania. W innym tekście zauważa: „*Wędrowanie i miłość grzybów rodzą się z siebie nawzajem.* Chodzenie jest prędkością cielesnej przyjemności i kontemplacji, to także prędkość, z którą możemy szukać grzybów. Po deszczu powietrze pachnie świeżością, witalnością i ściółką, moje zmysły zaś są ożywione ciekawo-

[27] Tamże.

[28] Podejście to proponuje także Eben Kirksey. Zob. *Multispecies Salon*, Duke University Press, London 2014.

[29] A. Tsing, *The Mushroom…*, plik epub, brak numeru strony.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

ścią. Czy istnieje coś lepszego niż napotkanie pomarańczowych fałd kurek przedzierających się przez ciemną wilgoć albo ciepłych babeczek borowików wyskakujących z sypkiej gleby? Wzbiera we mnie ekscytacja z powodu koloru, zapachu i kształtu – nie mówiąc już o dumie, gdy znajdę je jako pierwsza"[30]. Poszukiwanie grzybów ekscytuje zmysły kolorami, zapachami, światłem, usytuowaniem drzew, krajobrazem, dotykowymi sensacjami doświadczania liści czy ściółki. Odbicie tych doświadczeń znajdziemy w pracy badawczej i zachowane zostają w słowach przelanych na papier.

Grzyby mogą nas nauczyć nowego, bardziej uważnego patrzenia na świat i dostrzegania gęstej sieci powiązań, które wcześniej wydawały się niezauważalne. Tsing pisze o sztuce dostrzegania rzeczy, które wcześniej pozostawały niezauważone, podobnie jak grzyby w lesie, których niedoświadczone oko nie jest w stanie dostrzec. Dopiero dzięki uważnej obserwacji świata wokół, życia przyrody czy zachowań zwierząt, grzyby (i rzeczy) ujawniają swe istnienie. Włączenie zmysłów i podkreślenie ich znaczenia w badaniu naukowym zrywa z paradygmatem naukowego racjonalizmu i oderwania od ciała. Podkreślenie znaczenia zmysłów i ich roli w poznaniu świata zdaje się zacierać różnicę pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem. Zmysłowy charakter poznania zdaje się wskazywać na podobieństwo między ludźmi i zwierzętami. Poznanie nie jest uprzywilejowanym ludzkim sposobem bycia, lecz jest wspólnym sposobem bycia w świecie.

Tsing jest jednocześnie badaczką przyrody i krytyczką kultury. Neguje i przekracza granice oddzielające „naturę" od „kultury". Jej badania wyraźnie pokazują, że w sieci wzajemnych powiązań trudno jest tworzyć podziały, a ich miejsce zajmuje kontinuum „naturokultury". Doświadczenie spotkania z grzybami, bliskość, intymność i miłość będące efektem tego otwarcia się radykalnie zmieniają sposób postrzegania świata. Grzyby oferują nieantropocentryczne perspektywy postrzegania świata oraz międzygatunkowych powiązań. Wywierają także wpływ na praktykę badawczą. Teksty stają się zmysłowe i przesiąknięte zapachami i doznaniami, łączące i zapożyczające wiedzę z różnych dziedzin. Kolaboracja i współpraca staje się jedynym możliwym sposobem istnienia.

[30] A. Tsing, *Krnąbrne krawędzie…*, dz. cyt.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

Zakończenie

Kryzys ekologiczny można traktować jako wynik kryzysu myślenia na temat miejsca człowieka w świecie oraz jego relacji ze zwierzętami i przyrodą. Przekonanie o uprzywilejowanej pozycji człowieka i zgodzie na „czynienie sobie ziemi poddaną" doprowadziło do dewastacji ekosystemów. Posthumanizm zaprzecza ludzkiej wyjątkowości i odrzuca centralnie usytuowanie człowieka w świecie. Nie zaprzecza jednak, że człowiek zajmuje szczególną pozycję pośród żyjących innych. Ma możliwość podjęcia działań zmierzających do stworzenia bardziej zrównoważonego świata oraz etyki ujmującej swoim zasięgiem nie-ludzkie organizmy, bio- i geosferę. Nasze istnienie związane jest z odpowiedzialnością. Sposób myślenia o wspólnocie i poszerzaniu jej granic obecny w „humanizmie" do pewnego stopnia został przejęty przez pewne nurty posthumanizmu.

Haraway poszukuje sposobu na konceptualizację wielogatunkowych związków i powiązań. W swoich rozważaniach Haraway idzie jeszcze dalej i odrzuca w ogóle pojęcie posthumanizmu, proponując w zamian pojęcie kompostu, humusu[31]. Ludzie pojmowani są jako humus, jako kompost, aby podkreślić, że są czymś przetworzonym, co staje się częścią ekosystemu, żywi go i utrzymuje jego bogactwo. Donna Haraway oraz Anna Tsing w swoich pracach proponują posthumanistyczne sposoby myślenia. U Haraway relacje z „gatunkami stowarzyszonymi" stanowią model umożliwiający wyjście poza ontyczne osamotnienie człowieka. Haraway pokazuje, że nasze życie zawsze było złączone z losami innych gatunków i bez nich nie istnielibyśmy w takim kształcie jak obecnie. Jesteśmy elementem wielorakich połączeń, a przekonanie o ludzkiej wyjątkowości i pozycji na szczycie hierarchii jest humanistyczną ułudą. Anna Tsing tworzy niezwykle oryginalną kartografię powiązań, w której centrum stoją grzyby. Tsing odwraca narrację o miejscu i roli człowieka w świecie oraz naszej roli w sieci globalnych powiązań. Ukazując rozrost grzybni nieskończonych powiązań, która wyrasta nie tylko na żyznym humusie, lecz także na zniszczonej i pozbawionej siły życiowych gleby. Grzyby nie tylko leczą las, łączą także ludzi.

[31] D. Haraway, *Staying with the Trouble, Anthropocene, Capitalocene, Chthulucene*, [w:] *Anthropocene or Capitalocene?*, dz. cyt.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

Bibliografia

Anthropocene or Capitalocene? Nature, History, and the Crisis of Capitalism, red. J. W. Moore, PM Press, Oakland 2016.

Barad K., *Meeting the Universe Halfway: Quantum Physics and the Entanglement of Matter*, Duke University Press, Durham 2007.

Braidotti R., *Po człowieku*, tłum. J. Bednarek, A. Kowalczyk, PWN, Warszawa 2014.

Haraway D., *Companion species manifesto: dogs, people and significant otherness*, Prickly Paradigm Press, Chicago 2003.

Haraway D., *When Species Meet*, University of Minnesota Press, Minneapolis 2008.

Haraway D., *Staying with the Trouble. Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham, London 2016.

Haraway D., *Staying with the Trouble, Anthropocene, Capitalocene, Chthulucene*, [w:] red. J. W. Moore, *Anthropocene or Capitalocene? Nature, History, and the Crisis of Capitalism*, PM Press, Oakland 2016.

Morton T., *The ecological thought*, Harvard University Press 2010.

O`Grady K., *Nomadic Philosopher: A Conversation with Rosi Braidotti*, Utrecht 1995, http://bailiwick.lib.uiowa.edu/wstudies/Braidotti/ [dostęp 30.03.2017].

Tsing A., *Krnąbrne krawędzie: grzyby jako gatunki towarzyszące*, przeł. M. Rogowska-Stangret, [w:] *Feministyczne nowe materializmy: usytuowane kartografie*, red. O. Cielemęcka i M. Rogowska-Stangret, w druku.

Tsing A., *The Mushroom at the End of the World. On the Possibility of Life in Capitalist Ruins*, Princeton University Press, Princeton, Oxford 2015.

Summary

How to Think with Dogs, Mushrooms and Other Creatures?
Posthumanism in Relation to Ecological Crisis

According to Timothy Morton, ecological crisis is associated with crisis of thinking. The article attempts to examine new modes of thinking that are inspired by posthumanism and relationships with non- human animals. Posthumanism criticizes human claims for being privileged epistemic and ethical subject and offers new possibilities of thinking about world and multispecies relationships. Research by Donna Haraway and Anna Tsing offer valuable metaphors and models for non-anthropocentric thinking. Haraway, inspired by her personal relationships with dogs, proposes post-humanist ethics of human- animal relationships. Tsing, researching frictions and global connections around matsutake mushrooms claims that all relationships are multispecies relationships.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 16/05/2021 17:46:09

Keywords: posthumanism, posthumanist ethics, human-animal relationships, multi-species ethnography, ecology

Zusammenfassung

Wie denkt man mit Hunden, Pilzen und anderen Lebewesen?
Posthumanismus angesichts der ökologischen Krise

Der Ausgangspunkt für die Überlegungen ist die Feststellung von Timothy Morton, dass die ökologische Krise eine Krise des Denkens überhaupt ist. Indem ich einen Ausgang aus der Krise suche, schöpfe ich die Inspiration aus den Diskussionen, die im Rahmen des Posthumanismus geführt werden. Der Posthumanismus bricht nicht nur mit der zentralen Stellung des Menschen, sondern er bietet vor allem eine neue Denkweise über die Welt und die sie durchdringenden Beziehungen an. Die Forschungen von Donny Haraway und Anna Tsing werden unter dem Gesichtspunkt ihrer Nützlichkeit für die Schaffung von nicht-anthropozentrischen Denkweisen und Metaphern untersucht. Bei Haraway führt das Leben und Denken mit den Hunden zur Hervorbringung einer posthumanistischen Ethik. Tsing behauptet aufgrund seiner Forschungen über die vielfachen durch Pilze gebildeten Verbindungen, dass alle Beziehungen artübergreifende Beziehungen sind. Das von den Forscherinnen vorgeschlagene Denken behandelt den Menschen als ein Element eines größeren Ganzen, das zusammen mit anderen Arten gebildet wird. Es bietet folglich eine Möglichkeit an, eine ökologisch ausgewogenere Welt zu schaffen.

Schlüsselworte: Posthumanismus, posthumanistische Ethik, Beziehungen Mensch–Tier, Ethnographie des Artenreichtums, Ökologie

Information about Author:

MAGDALENA DĄBROWSKA, Ph.D., Institute of Cultural Studies, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin; address for correspondence: Institute of Cultural Studies UMCS, Pl. M. Curie-Skłodowskiej 4a, 20–031 Lublin; e-mail: dabrowska@poczta.umcs.lublin.pl

(cc) BY-NC-ND